

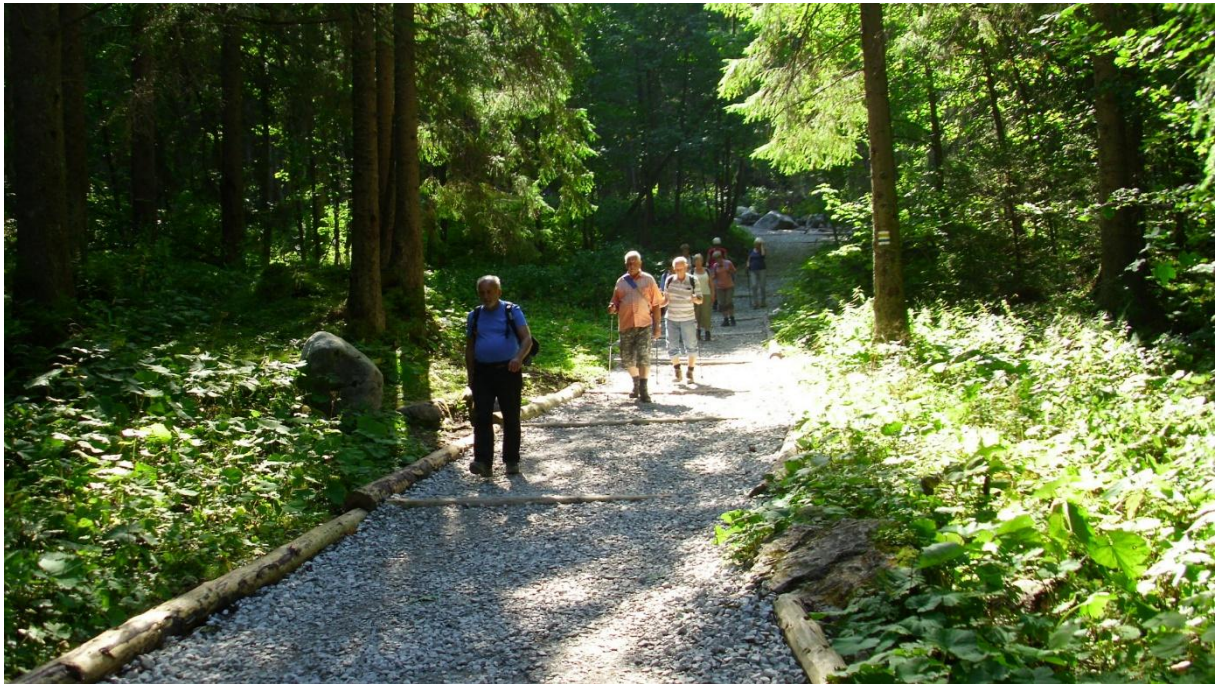
## Geodeci z Oddziału Warszawskiego SGP w Tatrach

Zgodnie z przyjętym harmonogramem imprez turystycznych na 2015 rok, w dniach 16-20 września odbyła się wycieczka w Tatry. Uczestniczyły w niej 42 osoby. Zamieszkaliśmy w ośrodku Krzesanica w Zakopanem.

Pierwszego dnia, po smacznej obiadokolacji, był czas wolny do spędzenia we własnym zakresie. Z uwagi na zróżnicowanie wiekowe uczestników i możliwości osiągnięcia wysokich partii gór, kierownik zaproponował, aby ci „wyczynowcy” chodzili z wynajętym przewodnikiem, a pozostali wędrowali z nim.

Drugiego dnia grupa „silniejsza” wyruszyła na Czerwone Wierchy - od wylotu Doliny Małej Łąki przez Przełęcz Kondracką, Kondracką Kopę, Małałęczniak, Krzesanicę i Ciemniak z zejściem do Doliny Kościeliskiej. Wspinaczkę utrudniał silnie wiejący wiatr, szczególnie w tych wysokich partiach gór. Grupa wróciła nieco zmęczona, ale szczęśliwa. Natomiast grupa druga wyruszyła z Nędzówki pod Hruby Regiel na Przystop Miętusi, następnie Ścieżką Nad Regłami na Polanę Rówienki do Doliny Małej Łąki, a stamtąd do Kir, aby oczekiwać na powrót grupy z Czerwonych Wierchów. Powrót autokarem do Zakopanego.





Trzeciego dnia dojechaliśmy autokarem do Palenicy Białczańskiej, stąd szlakiem (asfaltową drogą) do Wodogrzmotów Mickiewicza. „Silna” grupa z przewodnikiem skierowała się ku Dolinie Pięciu Stawów. Szlak początkowo prowadził mocno pod górę kamiennym chodnikiem wzdłuż Doliny Rostoki. Następnie prowadząc przez kładki i pomosty krzyżując się z Potokiem Rostoki dociera do wodospadu Wielka Sikława, pięknego miejsca, lecz trochę niebezpiecznego z uwagi na śliskie kamienne skały. Grupa dotarła do schroniska w Dolinie Pięciu Stawów, dalej po ostrym podejściu pod Świstową Czubę (szczególnego punktu widokowego) zeszła do Morskiego Oka.



Druga grupa od Wodogrzmotów Mickiewicza udała się do Morskiego Oka. Po krótkim odpoczynku w schronisku ruszyła dalej nad Czarny Staw pod Rysami. Szlak prowadził dość stromo w górę, po kamiennych płytach, czasem śliskich, mijając w międzyczasie Czarnostawiańską Sikławę - nieduży wodospad tworzący ładne kaskady. Po osiągnięciu Czarnego Stawu rozpościera się wspaniały widok, głównie na Rysy, Mięguszowieckie Szczyty oraz Morskie Oko. Powrót tą samą drogą do Morskiego Oka i obejście wokół stawu. Ze szlaku piękne widoki na jezioro i wschodnią ścianę Mnicha. Po odpoczynku w schronisku grupa udała się do Palenicy, gdzie na obie grupy czekał autokar.

Z uwagi na załamanie pogody (deszcz i silna mgła) plany na czwarty dzień pobytu musiały ulec zmianie. Wycieczka miała charakter objazdowy. Pierwszym punktem był Chochołów, wieś zbudowana prawie w całości z oryginalnych chałup góralskich, pięknie zdobionych, przyciągających oko jasnym kolorem (od corocznego mycia w okresie poprzedzającym Wielkanoc). Tu zwiedziliśmy neogotycki kościół p.w. Św. Jacka, pracownię rzeźby Jana Ziędera, specjalizującą się w rzeźbieniu świątków ludowych, szopek bożonarodzeniowych i drobnych figurek dekoracyjnych oraz prywatne muzeum sztuki ludowej.

Następnym punktem wycieczki było Torfowisko Orawsko-Nowotarskie o pow. 82 ha., położone na południowy zachód od Nowego Targu przy granicy ze Słowacją - jedno z największych w Polsce kompleksów torfowisk wysokich oraz borów i lasów bagiennych. Występuje tu charakterystyczna roślinność, która w odpowiednich warunkach umożliwia stały wzrost i odkładanie się torfu. Torfowisko zamieszkuje bogata fauna bezkręgowców i kręgowców, jednak największym walorem jest występujący tam torf. Po zwiedzeniu torfowiska wyruszyliśmy przez Ciche, Ząb na Bachledówkę - wyniosłe wzgórze /947 m.n.p.m./ jeden z najwspanialszych punktów widokowych na Tatry oraz Beskidy. Z uwagi na silną mgłę nie dane nam było doznać tych wrażeń. Na wzgórzu tym w latach 1985-1991 powstała świątynia w stylu podhalańskim pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej (zakopiańska Częstochowa). W czasie pobytu na Bachledówce trafiliśmy na ślub góralski, co wynagrodziło nam nieomogony pogody.



W drodze powrotnej zwiedziliśmy również kaplicę na Jaszczurówce, w stylu zakopiańskim, zaprojektowaną przez Stanisława Witkiewicza. Wnętrze kaplicy zdobią ołtarz i witraże projektowane również przez S. Witkiewicza.

Piątego dnia po śniadaniu wyruszyliśmy w drogę powrotną do Warszawy.



